

Prof. zw. dr hab. Jan Boć  
Uniwersytet Wrocławski

### Recenzja

dorobku naukowego i rozprawy *Samorząd zawodowy inżynierów budownictwa jako samorząd zawodu zaufania publicznego* w postępowaniu habilitacyjnym dr Joanny Smarż wszczętym przez Radę Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego

\*

Wyznaczony przez Centralną Komisję do spraw Stopni i Tytułów przedstawiam następującą recenzję.

\*

Piętnaście lat temu Joanna Smarż kończy studia na Wydziale Prawa Kanonicznego i Świeckiego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i uzyskuje tytuł zawodowy magistra prawa.

Po studiach podejmuje pracę w Państwowym Inspektoracie Nadzoru Budowlanego w Puławach na stanowisku referenta prawnego a w roku 2002 w Głównym Urzędzie Nadzoru Budowlanego. Wiążąc swoją pracę i zainteresowania z budownictwem i jego prawnymi problemami powoli staje się specjalistką w tej sferze zagadnień. W pięć lat po ukończeniu Uniwersytetu na podstawie rozprawy *Problematyka legalności budowy w polskim prawie budowlanym* otrzymuje stopień naukowy doktora nauk prawnych.

Rozpoczyna pracę w Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa, gdzie pracuje do dnia dzisiejszego. Tymczasem, w 2012 roku podejmuje ponadto pracę na Wydziale Administracji i Nauk Społecznych Politechniki Warszawskiej, gdzie prowadzi wykłady z prawa gospodarczego publicznego i z prawa budowlanego. W czerwcu 2013 roku

uzyskuje od p. profesor Heleny Kisilowskiej opinię o dorobku naukowym i dydaktycznym, w której podkreślono wysoki profesjonalizm w uprawianej specjalności zawodowej, tak w problemach ogólnych prawa administracyjnego, jak i w szczególności w prawie budowlanym i zagadnieniach samorządności zawodowej. Nadto w opinii podkreślono bardzo duży dorobek Joanny Smarż w zakresie popularyzacji nauki oraz wysoko oceniane przez studentów zajęcia dydaktyczne.

\*

Z innych prac i osiągnięć dr Joanny Smarż należy wskazać na korzystną naukowo współpracę z Wydawnictwem Wolters Kluwer, w ramach której przygotowała ok. dwudziestu opracowań w postaci analiz prawnych.

Zwracam też pozytywną uwagę na publikacje popularyzatorskie, których wartość praktyczna w kilku conajmniej miejscach wiąże się ze znaczeniem naukowym. Prace te ukazują naprawdę szeroki wachlarz problematyki budowlanej, w tym w szczególności kwestii uprawnień budowlanych. W kontekście zmiennych podejść do prawa budowlanego i braku stabilizacji w nim samym tego typu prace odgrywają poważną rolę praktyczną w sferze o istotnym znaczeniu publicznym, tak w sferze wiedzy z zakresu policji administracyjnej jak i fizycznego bezpieczeństwa obywateli.

Uznając wkład dorobku autorki w rozległym obszarze problemów prawnych związanych z budownictwem nie można pomniejszyć właśnie tych prac popularyzatorskich. Podnoszą one istotne kwestie praktyczne, których rozwiązywanie leży w dobrym interesie zarówno organów administracji publicznej, jak i we wszystkich aspektach prowadzenia pracy zawodowej w budownictwie i w ogóle w inwestycjach budowlanych. Całość tych prawie osiemdziesięciu opracowań daje dobre świadectwo rozległej wiedzy autorki i głębokiego rozeznania w całości problemów tworzenia i wykonywania prawa budowlanego.

Do tego dochodzi działalność w internetowym Serwisie Budowlanym Wydawnictwa Wolters Kluwer ABC, gdzie dr J. Smarż udziela od lat setek fachowych odpowiedzi na pytania użytkowników portalu.

\*

Osobnego wyróżnienia wymagają osiągnięcia Joanny Smarż na polu konferencyjnym. Opracowywane współautorsko liczne tematy pokazują poważny zasób wiedzy i inicjatywy twórczej autorki we wszystkich podejmowanych tu zagadnieniach. W tym samym kierunku prowadzi także współautorska druga książka autorki *Uprawnienia budowlane w latach 1928-2011 wynikające z prawa budowlanego i przepisów wykonawczych*. Jest to wartościowe opracowanie pomocnicze, jak pisze współautor, w wyjaśnianiu zakresu uprawnień budowlanych i ich interpretacji dla osób wykonujących samodzielne funkcje projektanta i kierownika budowy a także dla potrzeb samorządu zawodowego i organów administracji publicznej i komisji przetargowych.

\*

Resumując te dane można uznać, iż aktywny udział autorki w konferencjach naukowych zobrazowany w późniejszych publikacjach, działalność pozauczelniania, prowadzenie portalu internetowego, wyjątkowo liczne prace popularyzatorskie tworzą łącznie ten segment pracy dr Joanny Smarż, który nie może być pominięty w uwzględnianiu przyczyn awansu.

\*

W sferze osiągnięć artykułowych autorka preferuje wyraźnie wybrane przez siebie tematy w zakresie samorządów zawodowych i zawodów zaufania publicznego, uprawnień budowlanych i ogólnych problemów prawa budowlanego. W całości tej twórczości widać mocne odniesienie do obowiązującego prawa przy jednoczesnym uwzględnieniu pierwiastków i ocen praktycznych. W tych okolicznościach zmienność i potrzeby uregulowań

normatywnych w wybranych dziedzinach opisu i analizy uzyskują wymiar refleksji realnych, co w pewien sposób wzbogaca dogmatyczność ujęcia. W dziedzinie budownictwa takie badania nabierają dodatkowej wartości empirycznej, zwłaszcza, gdy się zważy prawniczą wiedzę autorki w badanych obszarach zjawisk regulowanych prawnie, i także energiczny udział w konferencyjnym i internetowym realizowaniu przekazu.

Interesujące i wyprzedzające ujęcia kwestii wykonywania zawodów i samorządności zawodowej, nadzoru w dziedzinie budownictwa i aspektów proceduralnych w procesie budowlanym, problematyki robót budowlanych przy obiektach zabytkowych wpisanych do rejestru zabytków a także rozważania na tle konstytucyjnych problemów samorządności zawodowych dają przykład pracy solidnej i użytecznej. W ocenie całości pola badawczego konstatają zwięzione zainteresowania autorki, co wydatnie ogranicza możliwości pochwały.

\*

Nie mam wątpliwości, iż Joanna Smarż ma szerokie rozeznanie w problematyce samorządu zawodowego inżynierów budownictwa, o czym świadczy nie tylko recenzowana tu teza ale i cała dotychczasowa twórczość autorki.

Wybór tematu nie nastęrczał autorce jakiegokolwiek trudności, bowiem przeważającą część swoich prac poświęciła ona temu obszarowi zagadnień. Dlatego ta nieprzypadkowość może tu być wyeksponowana także jako zaleta, jest bowiem czynnikiem zmierzającym niewątpliwie do solidniejszego usystematyzowania tematu i skasowania możliwości zarzutów podstawowych.

Wprawdzie ta praca Joanny Smarż jest konstrukcją uwzględniającą i łączącą liczne dotychczasowe osiągnięcia artykułowe autorki, niemniej jednak sama stanowi osobną całość wyposażoną w atrybuty samodzielnej pracy naukowej uzyskane za pomocą dobrego warsztatu pisarskiego uwzględniającego osiągnięcia innych autorów.

\*

Redakcyjnie praca prezentuje przejrzystość układu materii, która idzie w parze z dostateczną i ambitną szczegółowością. Pominięcie w pracy szerszego i głębszego naświetlenia niektórych istotnych problemów, takich jak teoretyczne ujęcie motywacji, treści i funkcji powierzonego samorządom władztwa administracyjnego (praca zawiera jednak w tym względzie dobrą analizę kompetencji organów samorządowych), czy nieuwzględnienie aspektów służby publicznej, albo niewkominowania dylematów prawnej problematyki działalności gospodarczej samorządu zawodowego inżynierów budownictwa należy oczywiście do rzędu ocen merytorycznych, niemniej jednak pełni poważną rolę w harmonijnym układzie materiału ocenianym w sferze warsztatowej. Podnoszę te kwestie wyłącznie dlatego, że zasób tematu pracy jest tak ściśle wyznaczony, że równie dobrze mógłby być kompletny.

Mimo tych uwag całość opracowania mieści się w strukturze zbudowanej szczegółowo, a każdy rozdział mając trafne i lapidarne podsumowanie czyni narrację bardziej wyraźną, budującą ostateczną autorską postawę. Ponad wszelką wątpliwość struktura pracy została oddana odsłonami konstatacji wnoszącymi walor poznania.

Do zalet ujęcia należą stosowne podziały, podejście podmiotowe w opisie, w miarę wyczerpujący dobór literatury, właściwości argumentacji, szeroki zakres opisu. Mając na względzie ten stan trzeba uznać recenzowaną monografię za pozytywny wkład do zasobów poznawczych nauki prawa publicznego.

\*

Są też deprymujące akcenty w twórczości Joanny Smarż. Nie będę ich przedstawiać w obawie o zachowanie równowagi, niemniej jednak wskażę niektóre ślady ich ekspozycji. W warstwie tekstowej pozostawia autorka bez współczesnego komentarza cytowany przedwojenny pogląd, iż poza państwem nie ma miejsca na samorząd, bo poza państwem nie ma zadań publicznych, w sferze wyników uznaje, iż termin zawód zaufania publicznego jest szerszy od

dotychczas stosowanego terminu wolny zawód co nie wydaje się być osiągnięciem szczególnym, w płaszczyźnie warsztatowej pisze o pogłębionej analizie unormowań konstytucyjnych, a tymczasem nie przebadła wszystkich ocen i komentarzy do art. 47 Konstytucji publikowanych po 1997 roku; w kwestiach redakcyjnych nie pilnuje nazwy konstytucji z 1952 roku, a przedwojenne rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej umieszcza w jednym rzędzie z rozporządzeniami ministrów, w opisie własnego życiorysu podnosi, że pracowała w organie, jakby to, gdzie, pracowała, było organem.

\*

Wartość recenzowanej pracy widzę poczwórną. Po pierwsze, w sferze nauki praca ta uzupełnia analizę innych samorządów zawodowych dokonywanych w literaturze przedmiotu przez co petryfikuje wartościowe osiągnięcia intelektualne dokonane na obszarze nie tylko rozumianego ale i realnego pierwiastka obywatelskiego polskiego państwa prawnego oraz na obszarze prawdziwego oblicza decentralizacji.

Warto tu bowiem zauważyć, że żyjemy w przestrzeni administracji publicznej, w rzeczywistości wielu pozorów szerokiej czy nawet głębokiej decentralizacji, której ekspozycja zyskuje nierzadko ramy pewnej metamaterii. Faktem, ale i tendencją, choć często zawoalowaną, jest centralizacja, zauważalna zarówno w administracji publicznej, jak i jeszcze intensywniej w podmiotach prywatnych, także tych które swoje funkcjonowanie opierają na stosunkach umownych.

Nie omija też samorządu zawodowego, choć tu jej mechanizm wyraża wyraźną swoistość przejawiającą się w zbyt intensywnych w stosunku do unormowań konstytucyjnych przedsięwzięć rządowych nie mających nadto oparcia w dalekosiężnej polityce obywatelskiego państwa prawnego a kierujących się domniemanymi i krótkofalowymi, i nie wiadomo czy korzystnymi, skutkami w sferze wzrostu zatrudnienia w wydzielonych dziedzinach aktywności nasyconej istotnie pierwiastkiem publicznym. Jest

zresztą w ogóle interesujące w opisywanych okolicznościach dlaczego państwo zamiast wzmocnić system kontroli, czy nadzoru weryfikacyjnego nad organizacjami samorządów zawodowych zmierza do prospektywnego nadwyższenia z trudem budowanych zrębów państwa obywatelskiego. Ukazuje się tu wyraźnie obraz, na którym deregulacja wzmacnia podmioty większe zaś osłabia jeszcze bardziej podmioty słabsze. A dyskurs polityczny wyprzedza tu prawo w sposób znamieny dla demagogii czasów potrzeb szczególnych. W tych okolicznościach eksponowanie naukowe tego, co było zamierzone i zapisane w konstytucji, a co widocznie słabnie, zaliczam do pozytywnego wyniku twórczego autorki, zwłaszcza, że wartości skutecznej syntezy przedstawianych problemów nie tylko trudno odmówić racji ale nadto tę rację należy poprzeć, zwłaszcza, gdy się zważy, iż autorka znajduje się na drodze intensywnego poszukiwania dostatecznie wyraźnych paradygmatów społecznie sprawiedliwych rozstrzygnięć.

Po drugie praca ma znaczenie praktyczne. W okoliczności tendencji do formułowania myśli prawniczej wyłącznie na podstawie myśli prawnej pochwalam te fragmenty opracowania, które eksponują dokonywane w praktyce socjologiczne oceny znaczenia samorządów zawodowych w funkcjonowaniu i znaczenia prezentowanej przez nie prawnej osobności w państwie. Otóż podstawowa idea nowych pomysłów nie powinna polegać na kasowaniu tej osobności a jedynie na efektywnej jej kontroli. Wydaje się, iż autorka aprobeje takie stanowisko w budownictwie na wzór lecznictwa, gdzie uchybianie jakości nie jest dobre. Tak, że zamysły dezawuowania możliwej wartości samorządów zawodowych są wątpliwe niezależnie od poglądów przejściowych ministrów. Jednocześnie zatem można aprobować to, iż autorka przyznaje rację starszym nieco poglądom, iż z istnieniem zawodu zaufania publicznego ściśle wiąże się powołanie samorządu zawodowego, jako istotnego filaru państwa obywatelskiego. Przez uwzględnienie cząstkowych badań o charakterze empirycznym wprowadza autorka do pracy nie tylko elementy uaktualnienia, ale też podnosi wartość realnej refleksji, o umocnionym oddziaływaniu praktycznym.

Po trzecie podkreślam, iż całkowita znajomość zamierzeń prawodawczych i ich skutków w zakresie polityki prowadzenia spraw zawodów zaufania publicznego przez organy naczelne i też inne podmioty zwłaszcza partyjne doprowadza autorkę do wyważonych i wartościowych wyników zwieńczonych postawioną i następnie uzasadnioną tezą, iż istnienie samorządu zawodowego powołanego w drodze ustawy na podstawie art. 17 konstytucji w obecnym stanie prawnym jest wyznacznikiem zawodu zaufania publicznego. Jednocześnie obowiązkowe członkostwo w samorządzie zawodowym jest niezbędnym warunkiem tak funkcjonowania tego samorządu, jak i efektywnej kontroli wykonywania zawodu.

Trzeba uznać za trafny, uzgodniony z długoletnią tradycją i z usprawiedliwionymi oczekiwaniami społecznymi pogląd autorki o tym, że praktyka pozostawiania ustawodawcy nawet niewielkiej swobody (rozumiem, że w stosunku do ustaleń konstytucyjnych) w uchwalaniu ustaw powołujących samorządy zawodowe, w powiązaniu ze zbyt dużą labilnością pojęcia zawodu zaufania publicznego doprowadza do wielu nieporozumień i wprowadzania pochopnych zmian prawnych.

Po czwarte praca dołączając do innych opracowań z tego zakresu tematycznego gruntuje ideę na nowo kreowanej samorządności zawodowej, powstrzymuje w sensie właściwym dla prac naukowych proces jej degradacji, podnosi ideę powrotu do zatraconego prestiżu i dawnego znaczenia społecznego zawodów zaufania publicznego.

Wychodząc z założenia, iż samo związanie prawem nie wystarczy do tego, by określić czym jest samorząd podnoszę, iż z całą pewnością autorka podeszła do postawionego zagadnienia z powagą i świadomością takiej potrzeby, choć skupiła się bardziej na walorach samego pojmowania samorządu. Nie wykluczyło to konstatacji doktrynalnych, które są istotną częścią narracji dogmatycznych. *Summa summarum* przy wykazaniu założenia opisu uważam, że walor pracy jest bezspornie naukowy i odkrywa pewną część prawdy w sensie naukowym a także rozwija wiedzę naukową na wskazany temat.



\*

W tych wszystkich okolicznościach wyrażam przekonanie, iż dr Joanna Smarż wszystkimi swoimi osiągnięciami uzyskanymi po otrzymaniu stopnia naukowego doktora wniosła znaczny wkład w rozwój nauki prawa administracyjnego a wykazując wyraźną aktywność naukową i organizacyjną wyczerpała wymogi określone w art. 16 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym, w związku z czym wnoszę o dopuszczenie dr Joanny Smarż do postępowania habilitacyjnego oraz o nadanie jej w razie pozytywnego wyniku tego postępowania stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk prawnych.

Jan Boć

